

dr hab. Janusz Gierszewski, prof. AP
Instytut Bezpieczeństwa i Zarządzania
Akademia Pomorska w Słupsku

Recenzja osiągnięcia naukowego i aktywności naukowej

dr Magdaleny MOLENDOWSKIEJ

w postępowaniu habilitacyjnym

W oparciu o Uchwałę Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Federacji Akademii Wojskowych z dnia 24 czerwca 2022 roku przedstawiam recenzję osiągnięć i aktywności naukowej Pani dr Magdaleny Molendowskiej w przewodzie o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

Oceniając dorobek i osiągnięcia naukowe Habilitantki kierowałem się kryteriami zawartymi w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) oraz ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2020 r. poz. 85, 374, 695, 875, 1086, z 2021 r. poz. 159 - p.s.w.n.).

Zgodnie z przepisami stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) zrealizowane oryginalne osiągnięcia projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

1. Analiza formalna

Wniosek zawiera m. in. następujące materiały:

- osiągnięcie naukowe: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2021, ss. 342, ISBN 978-83-7133-944-8
- autoreferat,
- publikacje, wykazy i wybory dokumentów sporządzone przez Habilitantkę,
- wykaz osiągnięć naukowych.

Z przedłożonej dokumentacji wynika, że spełnione zostały wszystkie wymagania formalne niezbędne do wszczęcia postępowania habilitacyjnego, wynikające z Ustawy z dnia

14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r., poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311).

2. Informacje ogólne

Dr Magdalena Molendowska jest absolwentką Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego. Legitymuje się tytułem magistra informacji naukowej i bibliotekoznawstwa w zakresie dziennikarstwa z prasoznawstwem (2005) oraz magistra politologii w zakresie studiów europejskich (2006).

W 2009 roku uzyskała na tejże Uczelni stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o polityce na podstawie rozprawy doktorskiej: *Chrześcijańska demokracja w europejskim procesie integracyjnym*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Kazimierza Kika, a recenzowanej przez prof. dr hab. Józefa M. Fiszerę oraz dr hab. prof. UŚ Jana Iwankę.

Losy zawodowe związała z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach – jako pracownik Biblioteki Uniwersytetu – Oddział Informacji Naukowej (2006–2010) oraz na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie (od 2010), gdzie pracuje na stanowisku adiunkta.

Aktywnie współpracuje z naukowcami z zagranicznych i krajowych ośrodków naukowych. Jest wysoko oceniana na swojej macierzystej Uczelni tj. Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w zakresie działalności dydaktycznej i organizatorskiej. (Autoreferat, s. 22-27)

Podsumowując należy stwierdzić, że dotychczasowa kariera akademicka przebiegała w sposób niezakłócony, ale tradycyjny – w macierzystym uniwersytecie.

Pierwszy wymóg w odniesieniu do postępowania habilitacyjnego został spełniony- Kandydatka posiada stopień doktora.

3. Ogólna ocena dorobku naukowego

Dr Magdalena Molendowska w Autoreferacie przedstawiła szczegółowo swoje osiągnięcia naukowe.

Dorobek publikacyjny po uzyskaniu stopnia doktora, przedstawiony i podlegający ocenie przez Habilitantkę, obejmuje 4 współautorskie monografie oraz 3 autorskie, w tym monografię z 2011 roku, zawierającą wyniki pracy doktorskiej oraz 22 rozdziały w monografiach (w tym jedna współautorska). Ponadto opublikowała 6 artykułów w czasopiśmie.

Na tym etapie kariery naukowej dorobek ten uważam za w zupełności wystarczający pod względem ilościowym.

Wskaźniki bibliometryczne są następujące (*Wykaz osiągnięć naukowych*, s 12.):

1. Informacja o punktacji Impact Factor: 2,73 (dla czasopisma „Humanities & Social Sciences Reviews”, eISSN: 2395-6518).

2. Informacja o liczbie cytowań publikacji : 1 (google scholar).

3. Informacja o posiadanym indeksie Hirscha : 0

4. Informacja o liczbie punktów MNiSW: 1119,8 pkt (wg.: Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych; Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe)

Wg *Publish or Perish* (dostęp: 27.07.22), tylko dwie publikacje są cytowane: *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Wybrane zagadnienia*, red. Magdalena Molendowska, Rafał Miernik, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, s. 241-255, ISBN 978-83-8180- 415-8 (recenzja

publikacji) oraz *W kręgu zmiennej geometrii procesów integracji europejskiej* (jako autocytowanie).

Niemal wszystkie prace (35 pozycji) zostały napisane w języku polskim, a tylko 1 artykuł w języku angielskim. Publikacje opublikowane są w wydawnictwach i czasopismach ujętych w wykazach czasopism i wydawnictw naukowych dawnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i obecnego Ministerstwa Edukacji i Nauki. Dla czasopism liczba punktów to:

„Humanities and Social Sciences Reviews” (20 p.), „Studia Humanistyczno-Społeczne”(poza wykazem), „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”(40 p.) oraz "Myśl Ekonomiczna i Polityczna" (40 p.).

Sumaryczna liczba uzyskanych punktów jest zatem, jak można sądzić, wynikiem dużej liczby publikacji, a nie wysokiej punktacji poszczególnych czasopism.

Uważam, że dorobek publikacyjny Habilitantki nie wchodzi w wystarczającej mierze w obieg naukowy ani krajowy, ani międzynarodowy.

Opublikowane prace dotyczą wg Habilitantki 4 głównych obszarów badawczych: 1) Geneza integracji europejskiej oraz struktura i funkcjonowanie UE, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych decydentów mających wpływ na decyzje podejmowane przez UE. 2) Bezpieczeństwo UE w kontekście instytucjonalnym, z podziałem na różne obszary. 3) Zarządzanie kryzysowe na poziomie europejskim. 4) Wybrane organizacje międzynarodowe wspierające UE w walce z pojawiającymi się zagrożeniami.

Tematykę potwierdza wykaz załączonych publikacji.

Najobszerniej dorobek Habilitantki wypełniają badania poświęcone nie tylko integracji europejskiej. Autorka bardzo sprawnie i pewnie porusza się w badanej problematyce. Dostrzega i podejmuje problemy różnego rodzaju, takie jak: *Sztuczna inteligencja a bezpieczeństwo człowieka, Europejska infrastruktura krytyczna, Bezpieczeństwo w sieci – wybrane problemy, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w walce z terroryzmem międzynarodowym, Przyszłość NATO w otoczeniu zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa* itd.

Równie dobrze porusza się w systemie instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego i poprawnie identyfikuje problemy bezpieczeństwa z tego obszaru. Poprawnie przywołuje dokumenty strategiczne oraz prawa unijnego i je analizuje. Miejscami są to rozważania odtwórcze. Z pewnością Habilitantka porządkuje znane i opisywane w literaturze problemy bezpieczeństwa.

Publikacje mają uporządkowaną strukturę. Niedosyt niekiedy mogą budzić ogólnikowe wnioski formułowane na podstawie przeprowadzanych analiz.

Tematyka prowadzonych badań jest zróżnicowana. Liczba prac i częstotliwość ich publikowania świadczą o regularnej i stosunkowo wysokiej aktywności naukowej. Warto podkreślić, że zdecydowaną większość tych publikacji można osadzić w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie oraz nauk o polityce i administracji. Przemawia za tym omawiana problematyka badań. Dorobek naukowy Habilitantki jest obszerny, a przy tym – co zasługuje na szczególne podkreślenie – względnie spójny i konsekwentny pod względem podejmowanej problematyki.

Habilitantka posiada doświadczenie w pracy redakcyjnej prac zbiorowych.

Publikacje wydane zostały głównie w wydawnictwach polskich W dorobku Habilitantki brak jest opracowań opublikowanych w wysoko punktowanych czasopismach (70 p. i więcej)..

Sposób narracji w dominującym stopniu ma charakter opisowy, dobry w odbiorze, z silnym komponentem dorobku nauk społecznych. Zaprezentowane publikacje z okresu po uzyskaniu stopnia doktora dowodzą rozwoju naukowego Habilitantki, jej dojrzenia badawczego oraz poszerzania pól analizy. Jednocześnie widoczne jest wypracowywanie stanowiska badawczego przed kolejnym awansem naukowym.

Przedstawione powyżej ogólna charakterystyka dorobku naukowego potwierdza zadowalającą aktywność naukową Pani dr Magdaleny Molendowskiej. Obszary badawcze realizowane są względem siebie komplementarne, ale nie nadmiernie rozproszone i odnoszą się do nauk społecznych, w dwóch dyscyplinach: nauki o polityce i administracji oraz nauki o bezpieczeństwie. Ułatwia to uwzględnienie szerszego horyzontu badawczego i różnych poziomów analiz.

4. Ocena osiągnięcia naukowego

Habilitantka za tytuł osiągnięcia naukowego uznała monografię pt.: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2021, ss. 342, ISBN 978-83-7133-944-8. Praca ta uzyskała pozytywną recenzję wydawniczą prof. dr hab. Jarosława Wołęjszo.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Zawiera wstęp, zakończenie, bibliografię oraz spis tabel i schematów.

Temat i zakres przestrzenny wyznaczony został w tytule. Sytuuje się ona w obrębie studiów europejskich.

Praca dotyczy problematyki instytucjonalizacji Unii Europejskiej. Słusznie Autorka zauważa, że „... system instytucjonalny UE należy do najbardziej rozbudowanych wśród organizacji międzynarodowych.” (s. 20) oraz „...stworzenie rozbudowanego i kompleksowego systemu bezpieczeństwa jest priorytetem dla wszystkich europejskich demokracji.” (s. 24)

We wprowadzeniu do książki oraz *Autoreferacie* Autorka wskazuje na przyczyny zainteresowania unijnymi instytucjami bezpieczeństwa. W mojej ocenie podjęta tematyka jest ważna z kilku powodów. Po pierwsze, obejmuje zagadnienia istotne z systemowego punktu widzenia bezpieczeństwa. Po drugie, wyjaśnia i systematyzuje wiedzę na temat unijnych instytucji bezpieczeństwa. Po trzecie, inspiruje do rozważań prognostycznych rozwoju tego systemu. Po czwarte, w sposób umiejętny wykorzystuje dorobek studiów europejskich.

Jednak nie jestem do końca przekonany, że rozprawa w sposób jednoznaczny została osadzona w tożsamości dyscypliny jaką są nauki o bezpieczeństwie. Za tym stwierdzeniem przemawia stosowany aparat pojęciowy oraz techniki i metody badawcze charakterystyczne dla nauk o polityce i administracji. Chodzi o stosowne w pracy, a nie deklarowane na s. 31.

Autorka stwierdza, że: „Proces instytucjonalizacji polega na stworzeniu uporządkowanego i stabilnego systemu, który zapewnia trwałość i powtarzalność wykonywanych czynności.” (s. 19) W mojej ocenie, warto było dokonać bardziej wnikliwego przeglądu dominujących teorii instytucji społecznych, w tym bezpieczeństwa. (s. 19-20) Chętnie poznałbym opinię Autorki na temat preferowanego modelu instytucji, który można by uznać za „wzorcowy” w konstruowaniu unijnego systemu bezpieczeństwa. Instytucje (w koncepcji realistycznej) służą przede wszystkim interesom poszczególnych państw. Tak więc interesy państw tworzących instytucje międzynarodowe są często postrzegane jako egzogenne tj. będące poza kontekstem instytucjonalnym. Należy też rozróżnić pojęcia instytucji (jaką jest UE) i instytucjonalizacji.

Instytucjonalizacja działań UE nie wynika z polityki jednego państwa. Musi uwzględniać interesy wielu państw – nie tylko dominujących. Dotyczy ona różnych interesów rządów narodowych obecnych w różnych dziedzinach bezpieczeństwa. Uważam, że bardziej interesujące poznawczo byłoby pytanie problemowe: *jak instytucjonalizacja bezpieczeństwa UE poprawiła i może poprawić, bezpieczeństwo państw członkowskich w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń?*

Pojęcie instytucjonalizacji występuje w różnych naukach społecznych. Dobrze jest opisane w stosunkach międzynarodowych (naukach o polityce i administracji), a w mniejszym stopniu w naukach o bezpieczeństwie. Tak więc określenie znaczenia instytucjonalizacji dla bezpieczeństwa UE jest bardzo interesującym obszarem badawczym.

Trzeba też zauważyć, że temat pracy dotyczący „bezpieczeństwa UE” jest bardzo szeroki. Należało w mojej ocenie wprowadzić ograniczenia co do zakresu badań „bezpieczeństwa” tj., jakie bezpieczeństwo jest badane. Podział na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne jest klasyczny, ale na gruncie nauk o bezpieczeństwie jest coraz bardzo umowny. No bo czy problem np. narkomanii jest tylko sprawą wewnętrzną UE? Autorka napisała słusznie, że: „Używanie nielegalnych substancji psychoaktywnych i handel narkotykami to ogólnoswiatowe zjawiska zagrażające zdrowiu i stabilności społecznej.” (s. 190)

Autorka wskazała we Wstępie, że przedmiotem badań były: „instytucje bezpieczeństwa UE, ich skuteczność oraz wystarczalność w kontekście pojawiających się nowych zagrożeń, w szczególności zagrożeń w cyberprzestrzeni.” (s. 29)

Na marginesie, chętnie poznałbym dłuższą opinię Autorki nt. „wystarczalności instytucji” i jej osadzenia w literaturze nauk o bezpieczeństwie.

Warstwa koncepcyjna została dookreślona przez wyznaczenie celu badawczego, którym jest: „przedstawienie aktualnego stanu UE w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w obszarze wewnętrznym i zewnętrznym, z uwzględnieniem przyszłych wyzwań.” (s. 30) Na s. 32 pojawia się domyślnie cel utylitarny, który zakłada, że: „Przedstawione wnioski mogą stanowić punkt wyjścia do dalszego rozwoju teorii w zakresie środowiska cyberbezpieczeństwa, a tym samym pozwolą na weryfikowanie przyszłych zapisów na przykład w dokumentach strategicznych państw członkowskich UE.”

Cel naukowy pracy sformułowany został, w moim przekonaniu, w sposób zbyt mało ambitny. „Przedstawienie aktualnego stanu” nie wnosi zbyt wiele do nauki.

W mojej ocenie brakuje też pewnej spójności pomiędzy celem, przedmiotem badań i sformułowanym problemem. Tematem rozprawy nie jest przecież środowisko cyberbezpieczeństwa, a bezpieczeństwa UE. Ponadto przykład Ukrainy uświadomił wielu krajom UE, że teoria „wielkiego pokoju” nie sprawdziła się. UE okazała bezsilna i nie była w stanie skutecznie odegrać roli gwaranta bezpieczeństwa w regionie pomimo swej instytucjonalizacji. Zagrożenie ze strony Rosji („obecne i przyszłe”) w mojej ocenie nie zostało właściwie uwypuklone w pracy (aby nie powiedzieć zmarginalizowane).

Główny problem przyjął postać następującego pytania: *w jakim zakresie UE jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo państwom członkowskim i ich obywatelom?* (s. 30)

Tym samym analizy powinny się odnosić do bezpieczeństwa państw UE i mieszkańców tych państw. Tak sformułowany problem wskazuje na szeroki zakres badań tj. podmiotowy jak i przedmiotowy. Może warto było zrobić kwereń publikacji nt. podmiotu i przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie oraz ograniczyć zakres badań?

Autorka zakłada hipotezę sformułowaną w formie postulatu, że: „wypełniając założenia strategii bezpieczeństwa oraz reagując na ewolucję środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, UE będzie kontynuować aktywne zaangażowanie w utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Wielowymiarowość bezpieczeństwa, ale przede wszystkim ewolucja wyzwań w aspekcie ciągle zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa, będzie wymagała od UE powołania nowych instytucji lub wyposażenia tych już istniejących w nowe kompetencje.” (s. 30)

Przyjmuje się, że hipoteza to przypuszczenie, które wymaga falsyfikacji. W dalszej części rozszerzę swój komentarz do tak sformułowanej hipotezy.

Kolejnym elementem konceptualizacji badań było sformułowanie czterech problemów szczegółowych, ale bez zaprezentowania hipotez cząstkowych. (s. 30)

Jest to klasyczna sekwencja formułowania: przedmiotu badań, celu, problemu, hipotezy oraz pytań badawczych. Jednak niejasna jest dla mnie przyjęta operacjonalizacja pojęć takich jak: skuteczność i wystarczalność instytucji bezpieczeństwa pominięta w przyjętej hipotezie. Autorka nie uzasadniła wyboru uwarunkowań, które sformułowała w pytaniach badawczych. Brakuje mi pytań o formułę współpracy – czy budowa koncepcji bezpieczeństwa ma opierać się na zasadzie hegemonii czy jednomyślności, czy ma opierać się na koncepcji idealizmu (dążenia do pokoju) czy realizmu (siły). Ten procesualny charakter zmian postaw poszczególnych państw jest szczególnie widoczny po ataku Rosji na Ukrainę. Sformułowanie problemów jest ważnym zabiegiem, który wymaga poważnego namysłu. Ujawnienie się problemu poprzedza sytuacja problemowa. Autorka we Wstępie wskazuje na znaczenie zmian w środowisku bezpieczeństwa m.in. globalizację i informatyzację (s. 22-26)

Pewne wątpliwości w warstwie metodologicznej budzi sformułowana hipoteza. Hipoteza jest przypuszczeniem co do istnienia pewnych zależności. We współczesnej metodologii hipotezą jest każda zakładana odpowiedź na postawione pytanie, która oznacza przewidywanie w obszarze związku zmiennych. Jest to przypuszczenie formułowane do pytań korelacyjnych. Tymczasem hipoteza przyjęta do głównego problemu badawczego wywołuje pytanie, gdzie jest relacja pomiędzy zmiennymi i jakie przyjęto wskaźniki? Jest to hipoteza bardzo intuicyjna i jednocześnie bardzo oczywista. Jest to raczej postulat, który nie wymusza weryfikacji. Trudno założyć, że UE nie realizuje założeń strategii, nie reaguje na ewolucję środowiska bezpieczeństwa i nie będzie aktywna w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa. Hipoteza z pewnością dyscyplinuje postępowanie badawcze, ale wymaga ugruntowania w istniejących teoriach i wynikach dotychczasowych badań. Wówczas pozwala ją lepiej powiązać z zamierzeniami badacza.

Autorka wskazała lakonicznie na zastosowane metody i techniki badawcze (bez ich wyróżnienia). Zaliczyła do nich: „abstrahowanie, analizę, analogię, dedukcję, indukcję, metodę normatywną, porównanie, segmentację, syntezę, uogólnianie. Wykorzystane techniki badawcze obejmują też kwerendę biblioteczną, prasową i internetową publikacji oraz analizę treści.” (s. 31) W mojej ocenie wskazane przez Autorkę metody nie zostały zaprezentowane w sposób przejrzysty, chociaż dokonano odwołania do literatury przedmiotu (przypis 25). Istnieją różne metody analizy danych, w dużej mierze oparte na dwóch strategiach: ilościowych oraz jakościowych. I tak na przykład, przegląd literatury (kwerenda biblioteczna) polega na zlokalizowaniu i zebraniu publikacji dotyczących wybranego zagadnienia. Jednym z jego elementów (ostatnim) jest analiza i interpretacja zebranych danych. W naukach o bezpieczeństwie kwerenda biblioteczna, prasowa i internetowa nie są traktowane jako metody czy techniki badawcze. Najczęściej wskazuje się w takim przypadku na zastosowanie krytycznej analizy piśmiennictwa jako metody w strategii jakościowej.

Zdecydowanie brakuje mi metod wykładni funkcjonalnej czy systemowej, które są stosowane m. in. w prawie instytucjonalnym UE. Przykładowo wykładnia funkcjonalna polega na ustalaniu znaczenia przepisu w oparciu o przesłanki, które decydują o funkcji danego aktu prawnego, a w konsekwencji także zawartych w nim przepisów.

Szkoda, że we *Wstępie* nie dokonano odwołania do literatury przedmiotu i aktualnych ustaleń metodologicznych. Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że praca mieści się zarówno w dyscyplinie nauk o polityce i administracji, jak i nauk o bezpieczeństwie. Autorka ograniczyła się do stwierdzenia, że: „Należy uznać, że literatura dotycząca głównego problemu badawczego jest dość bogata, zwłaszcza w odniesieniu do podstawowych instytucji bezpieczeństwa.” (s. 31) W ten sposób nie wykazała luki badawczej, ponieważ nie określiła stanu wiedzy w zakresie objętym tematem. Nie wykazała też w sposób jednoznaczny jakie znaczenie ma wybrany problem dla rozwoju nauk o bezpieczeństwie i w jakim zakresie będzie stanowił wkład dla jego rozwoju. O instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego pisał m.

in. Ryszard Zięba. (*Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje - struktury – funkcjonowanie*, Scholar 2004)

Wstępnej wiedzy o tematyce monografii dostarcza spis treści, który jest zewnętrznym wyrazem planu pracy badawczej.

W pierwszym rozdziale Autorka podjęła próbę scharakteryzowania wpływu szeroko rozumianej zmiany w europejskim środowisku bezpieczeństwa. Dochodzi do wniosku, że najbardziej znaczące z punktu widzenia bezpieczeństwa są zmiany związane z : 1) rozwojem oraz wykorzystaniem nowych technologii; 2) starzeniem się społeczeństw; 3) ruchami migracyjnymi oraz 4) klimatem. Ponadto w rozdziale tym dokonuje analizy roli i znaczenia UE w zapewnieniu bezpieczeństwa w obliczu nowych, stale ewoluujących wyzwań i zagrożeń. Otóż pojęcie środowiska bezpieczeństwa nasyca wiele problemów w jego interpretacji. W większości przytoczonych definicji związane jest z państwem, a nie „unią” państw. Potwierdzają to przywołani w przypisach: S. Koziej i A. Grenda. (s. 33-34) Oczywiście z definicji i opisu wyodrębnić można jeszcze inne elementy środowiska bezpieczeństwa. Autorka zauważyła odtwórczo, że: „na środowisko bezpieczeństwa każdego państwa wpływają cztery elementy: położenie geograficzne, interakcje z innymi krajami, miejsce i rola w strukturach międzynarodowych oraz stopień zaawansowania technicznego sił zbrojnych. „ (s. 33) Właśnie rozróżnienie środowiska bezpieczeństwa – „państwowego” i „unijnego” należało szerzej wyjaśnić. Tym bardziej, że Autorka do analizy wprowadza „scenariusz przyszłości” NATO (s.36), globalne środowisko bezpieczeństwa (s. 38) i rolę USA (s. 39). Szkoda, że Autorka nie przedstawia kryteriów systematyzujących „europejskie” środowisko bezpieczeństwa. A przecież pojęcie środowiska rozumieć należy szerzej niż otoczenie czy system. W dorobku anglosaskim kategoria środowiska odnoszona jest do fizycznych, przyrodniczych ograniczeń działalności jednostek politycznych (w tym państw), tworzących system międzynarodowy (zob. prace m. in. K. N. Waltza).

Kolejne pytanie rodzi się co do rozumienia podmiotu bezpieczeństwa na gruncie nauk o bezpieczeństwie. Czy UE jest podmiotem bezpieczeństwa w ujęciu m. in. prac Ryszarda Wróblewskiego? Chodzi przecież nie tylko o interdyscyplinarne ujęcie, ale o usystematyzowanie pojęć na gruncie określonej dyscypliny i sprowadzenie ich do wymiarów, w których to zjawisko można badać w kontekście opisywanych w pracy zagrożeń. No bo jaki związek z „europejskim środowiskiem bezpieczeństwa” (1.1.) mają stwierdzenia takie jak: „Obecnie komputery i algorytmy są nie tylko producentami, ale również klientami...” (s. 42), „Demokracja bazuje na założeniu, że obywatele wiedzą najlepiej, co jest dla nich dobre, kapitalizm wolnorynkowy wierzy, że klient ma zawsze rację, a liberalna edukacja uczy samodzielnego myślenia.” (s. 43) itd. Większość z przywoływanych Autorów w przypisach nie zajmowała się wprost europejskim środowiskiem bezpieczeństwa (I. Bălașeanu, A. Casian, Y.N. Harari, M. Kaku czy G.E. Moore). Środowisko bezpieczeństwa zawsze posiada indywidualne cechy, wynikające z jego specyfiki, lecz także jest warunkowane obiektywnie mającymi miejsce zjawiskami i procesami występującymi zarówno w sferze wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

W kolejnym podrozdziale *Unia Europejska a bezpieczeństwo europejskie* Autorka poddała analizie zakres pojęciowy bezpieczeństwa. (s. 59-62) Przedstawiła też motywy integracyjne państw europejskich oraz ewolucję koncepcji bezpieczeństwa (s. 64-68). Podrozdział kończy wyliczenie zmian i trendów w środowisku bezpieczeństwa. (s. 71-72) Odnoszą się one w większości do bezpieczeństwa globalnego.

Neorealiści, tacy jak wspomniany Waltz źródło zagrożeń widzą w naturze systemu międzynarodowego, w którym dominuje anarchia. Systemy międzynarodowe (takie jak UE), w przeciwieństwie do systemów wewnętrznych (państw), są anarchiczne i zdecentralizowane. Autorka starała się uchwycić (poprzez identyfikację zagrożeń) główną zasadę porządkującą system instytucjonalny UE.

W podrozdziale dotyczącym *współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa UE* (1.3) Autorka analizuje (ponownie) problem migracji (zob. 1.1.3.), terroryzmu, przestępczości zorganizowanej oraz zagrożeń w cyberprzestrzeni. Na potwierdzenie formułowanych tez przytacza dane statystyczne dot. m. in. ataków terrorystycznych. (s. 88)

Rozdział drugi to analizy i oceny materiałów źródłowych (raportów, sprawozdań) oraz unijnych aktów prawnych, na mocy których powołane zostały instytucje "bezpieczeństwa wewnętrznego" UE. Opisano w nim najważniejsze instytucje oraz agencje, które zajmują się szeroko rozumianym bezpieczeństwem tego obszaru.

Działalność instytucji zaznacza się w różnych sferach współpracy państw członkowskich, takich jak obszar spraw wewnętrznych i wymiar sprawiedliwości. Obszar ten bez wątpienia należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin współpracy w ramach UE. W pierwszym podrozdziale Autorka prezentuje genezę tej współpracy.(2.1.) Do unijnych instytucji zalicza: Parlament Europejski – Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (2.3.1.), Rada Unii Europejskiej – sprawiedliwość i sprawy wewnętrzne (2.3.2.), Komisja Europejska i podległe jej instytucje bezpieczeństwa (2.3.3.), Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny – Sekcja Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Obywatelstwa (2.3.4.), Komitet Regionów – Komisja Obywatelstwa, Sprawowania Rządów, Spraw Instytucjonalnych i Zewnętrznych (2.3.5.) oraz Europejski Inspektor Ochrony Danych (2.3.6.) Natomiast do grona unijnych agencji obszaru spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości Autorka zaliczyła.: Agencja Praw Podstawowych (2.4.1.), Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (2.4.2), Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (2.4.3.), Agencja Unii Europejskiej ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości (2.4.4.), Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (2.4.5.), Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu (2.4.6.), Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (2.4.7.), Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn(2.4.8.), Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (2.4.9.) oraz Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (2.4.10).

Podział na instytucje i agencje wynika wg Autorki z faktu, że: „W instytucjonalnej strukturze Unii Europejskiej można wyróżnić instytucje i organy, których wspólnym celem jest upowszechnianie wartości UE, a także wspomaganie działania obywateli Unii i państw do niej należących, oraz agencje. Te ostatnie są tworzone na podstawie rozporządzeń Rady w celu wykonywania bardzo specjalistycznych zadań technicznych, naukowych bądź w obszarze zarządzania, określonych w akcie powołania. Są podmiotami odrębnymi od instytucji UE, wyposażonymi w osobowość prawną.” (s. 128)

W mojej ocenie, aby dokonać poprawnej analizy przywoływanych dokumentów, wymagało zastosowania metod wykładni funkcjonalnej lub dogmatyczno-prawnej czy dogmatyczno-historycznej. Można było też zastosować metodę decyzyjną. Ponadto jeżeli swym tematem Autorka uczyniła „instytucjonalizację bezpieczeństwa UE”, to warto byłoby się odnieść m. in. do nutu nowego instytucjonalizmu opartego na instytucjonalizmie racjonalnego wyboru oraz instytucjonalizmie historycznym. Wymagałoby to autorskiego zaprezentowania różnic między tymi koncepcjami i przedstawienie modelu teoretycznego instytucjonalizmu w UE. W mojej ocenie takie ujęcie byłoby ciekawe poznawczo. Stworzenie teoretycznego modelu eksplanacyjnego jest często konieczne dla rozwiązania problemu badawczego.

Pomimo tych uwag uważam, że jest to rozdział przemyślany, wskazujący na świadomość zarówno celu, dla którego osiągnięcia podejmowane są badania, który często wymyka się generalizacjom osiąganym w badaniach ilościowych. Uznaję propozycję klasyfikacji unijnych instytucji i agencji bezpieczeństwa wewnętrznego za poprawną.

W rozdziale trzecim Autorka dokonała podobnej analizy instytucji bezpieczeństwa, ale w obszarze bezpieczeństwa zewnętrznego UE. Do instytucji z tego obszaru zaliczyła:

Europejską Agencję Obrony (3.3.1.), Centrum Satelitarne UE (3.3.2.), Instytut Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem (3.3.3.), Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (3.3.4.) oraz Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (3.3.5.).

Instytucjonalizacja została wpisana, i słusznie, w kontekst historyczny tzw. procesu długiego trwania, gdzie procesy bezpieczeństwa znajdują się na głębszym poziomie niż polityczne. Autorka rzetelnie opisuje ewolucyjny charakter instytucjonalizacji UE. Zestawienie instytucji jest bardzo precyzyjne i powiązane z reformami traktatowymi oraz dokumentami strategicznymi. Uwzględnia też czynniki zewnętrzne wpływające na proces instytucjonalizacji. Instytucje analizowane są głównie na podstawie przypisanych im kompetencji i zadań. Tym samym Autorka wykazuje się rzetelną wiedzą na temat charakteryzowanych instytucji.

Prawdą jest, że działania zewnętrzne UE są realizowane za pomocą różnych instytucji. O ile większość z nich ma charakter wspólnotowy, to wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa oraz wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony są politykami międzyrządowymi. (zob. art.. 23-46 TUE)

Instytucjonalizacja bezpieczeństwa wskazuje, że UE w swych działaniach zewnętrznych odchodzi od roli mocarstwa normatywnego na rzecz instrumentów *hard power*, a więc zbliża się do podejścia realistycznego w stosunkach międzynarodowych. Poza tym państwa unijne nie zawsze rezygnują ze swoich interesów i często prowadzą politykę zagraniczną oraz bezpieczeństwa poza strukturami UE. To nie dyplomacja unijna, a niemiecka doprowadziła do podpisania porozumień Mińsk I i Mińsk II.

Badane w pracy instytucje stanowią istotny składnik architektury instytucjonalnej UE, który nie zawsze odpowiada tradycyjnym atrybutom państwa.

W rozdziale czwartym Autorka podjęła próbę określenia, na ile obecne instytucje bezpieczeństwa są skuteczne w obliczu współczesnego oraz przyszłego środowiska bezpieczeństwa UE. W rozdziale tym założono, że w przyszłości głównym zagrożeniem będą ataki w cyberprzestrzeni oraz wykorzystywanie nowych technologii. Cyberprzestrzeń z jednej strony jest szansą rozwoju, a z drugiej strony może w przyszłości stanowić jedno z największych zagrożeń. Autorka zauważa, że niewykorzystywanie nowych technologii również może być zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego UE.

Rozdział rozpoczyna się od analizy środowiska bezpieczeństwa UE. Taką przynajmniej treść deklaruje podrozdział oznaczony jako 4.1. Jak już zauważyłem w recenzji- środowisko bezpieczeństwa nie zawsze jest poprawnie interpretowane. Stąd nie wiem jaki związek mają z nim wybory parlamentarne w powiązaniu z kryzysem w relacjach transatlantyckich. (s. 245) Środowisko bezpieczeństwa w jego szerokim wymiarze powinno być odnoszone zarówno do przestrzeni terytorialnych, jak również do systemów wartości, potrzeb i interesów w kontekście analizowanego bezpieczeństwa (tylko jakiego?). Częścią środowiska bezpieczeństwa jest toczona w nim rywalizacja o wpływy i interesy. Zauważyć w tym kontekście należało znaczenie siły i pozycji poszczególnych państw w UE. Prawdą jest, że: „infrastruktura krytyczna – od sieci energetycznych, transportowych i telekomunikacyjnych po zaopatrzenie w wodę, gospodarowanie odpadami, opiekę zdrowotną i systemy finansowe – ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i stabilności społeczeństwa, a tym samym dla państw członkowskich i UE jako całości.” (s. 248) Jednak interesy państw w sposobach ich zabezpieczenia często bywają różne.

Autorka wskazała (za G. Lindstromnem) na trzy wyzwania w obszarze bezpieczeństwa UE: skutki zmiany klimatu (1), urbanizację miast w Afryce i Azji (2) oraz rozwój Internetu rzeczy i sztucznej inteligencji (3). (s. 250-252) Natomiast analizowany dalej terroryzm i przestępczość zorganizowaną zaliczyłbym do zagrożeń, a nie wyzwań. Nie wiem też czy „zwiększenie ambicji militarnych UE” jest na pewno wyzwaniem w obszarze bezpieczeństwa UE? (s. 253)

Wyzwaniem St. Koziej nazwał sytuację problemową w dziedzinie bezpieczeństwa generującą dylematy w rozstrzyganiu spraw bezpieczeństwa. To nie „ambicja” rozwiązuje problemy bezpieczeństwa, ale zdolność krajów UE do wspólnego działania tj. do interoperacyjności. Autorka napisała, że: „jeśli Unia zrewiduje cel wynoszący 60 tys. ludzi i go zmniejszy, może to symbolizować ciche przyznanie się do porażki oraz wskazywać, że UE obniżyła poziom ambicji.” (s.254) Otóż Korpus Europejski został powołany w 1992 jako formacja francusko-niemiecka, a obecnie funkcjonuje jako wielonarodowy związek taktyczny państw NATO i Unii Europejskiej. Decyzje o udziale w operacjach podejmuje Komitet Wspólny. Ma zdolności do dowodzenia nawet 60 tys. żołnierzy. Jest przykładem nie „ambicji”, a interoperacyjności. Przykład Polski, która 28 marca 2017 roku początkowo zrezygnowała z ubiegania się o status państwa ramowego, pokazuje różnicę interesów państw UE w tym obszarze. Na marginesie, 17 listopada 2021 r. Sejm RP uchwalił ustawę, w której wyraził zgodę na ratyfikację przez prezydenta traktatu powołującego Eurokorpus, a ten 9 grudnia 2021. r. ratyfikował ten traktat.

W podrozdziale dotyczącym *bezpieczeństwa UE a relacjach z NATO* Autorka sformułowała (za T. Tardym i G. Lindstromem) pięć problemów z tym związanych: UE i NATO powinny opracować mechanizmy i procedury wspólnej świadomości strategicznej i sytuacyjnej (1), państwa należące tylko do jednej z tych dwóch organizacji nie zawsze traktują współpracę z drugą jako najwyższy priorytet (2), liczba podmiotów UE zaangażowanych w stosunki UE–NATO sprawia, że partnerstwo jest działaniem wielopoziomowym, a nie grą obejmującą dwóch graczy (3), współpracę międzyinstytucjonalną utrudnia nierozwiązany spór o Cypr i stosunki tego państwa członkowskiego UE z Turcją (4), , partnerstwo UE–NATO ma miejsce w kontekście wznowionych wysiłków UE na rzecz rozwoju jej polityki obronnej (5). (s. 257-259)

Dalej Autorka wskazuje na ważne obszary współpracy związane z zagrożeniami hybrydowymi i cyberbezpieczeństwem (s. 260-263) Kolejne podrozdziały odnoszą się właśnie do cyberbezpieczeństwa i sztucznej inteligencji. Autorka ciekawie omawia ewolucję unijnej polityki cyberbezpieczeństwa. Charakteryzuje najważniejsze dokumenty w tej dziedzinie oraz instytucje, które posiadają kompetencje w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego. *Strategia bezpieczeństwa UE na lata 2020-2025* podzielona jest na 4 obszary. W każdym z nich wybrzmiewają kwestie związane z cyberbezpieczeństwem, co jest dowodem na to jak dużym wyzwaniem strategicznym stało się zapewnienie bezpieczeństwa teleinformatycznego w UE. Konsekwencją rozważań jest próba określenia, w dwóch paragrafach, *skuteczności UE w walce z cyberprzestępczością* (4.4.1.) oraz *agencji ds. zwalczania cyberprzestępczości* (4.4.2.). Trudno jednak analizować skuteczność instytucji i agend bez analizy statystycznej. Można było wykorzystać do tego celu m. in. statystyki CERT-UE.(s. 291)

Zagrożenia i obawy o bezpieczeństwo skutkują coraz większym zakresem regulacji i wymuszają powstawanie nowych instytucji.

Autorka wykazała się znajomością analizowanej problematyki i wskazała na, jej zdaniem, najważniejsze zagrożenia, które napotyka UE w swojej aktywności ukierunkowanej na poprawę cyberbezpieczeństwa. Ostatni podrozdział dot. sztucznej inteligencji (4.4.3.) stanowi dopełnienie wyzwań przed którymi stoi UE.

Zakończenie zawiera końcowe wnioski sformułowane przez Autorkę.

Ponieważ Autorka lokuje swoje wyniki w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie, więc centralną osią oceny powinna być odpowiedź na pytanie czy dzieło to ma znaczny wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie.

Sposób rozwiązywania problemów naukowych oraz interpretacja pozostawia pewien niedosyt. Są to uchybienia subiektywnie dostrzeżone przez recenzenta, który dostrzeża je w kilku obszarach.

Po pierwsze, dobór obszarów analitycznych jest zawsze indywidualną decyzją badacza, wypadkową jego naukowego temperamentu, oraz charakteru materiału, na którym się pracuje. Natomiast, w mojej ocenie, weryfikacja hipotezy była oczywista i została już potwierdzona w różnych wcześniej prowadzonych badaniach, więc być może nie wymagała prowadzenia badań na poziomie osiągnięcia naukowego lub innego jej sformułowania.

Po drugie, problemy i hipoteza nie nawiązują do teorii naukowych. Chodzi np. o teorie klasyczne związane z bezpieczeństwem (realizmu, idealizmu, strukturalizmu itd.) czy nowego instytucjonalizmu, które można powiązać z instytucjonalizacją bezpieczeństwa. W pracy pojawiają się pojęcia, takie jak: instytucje, agendy i jednostki bezpieczeństwa. Natomiast w Autoreferacie występuje stwierdzenie, że: „Instytucje rozumiane są jako sformalizowane ciała, pracujące w oparciu o określone normy, procedury i zasady.” (s.3) Nie spotkałem się dotychczas ze stwierdzeniem na gruncie nauk o bezpieczeństwie, że instytucje są „ciałami” i to „pracującymi”. Tak więc w warstwie teoriopoznawczej Autorka nie dokonała próby zintegrowania dorobku nauk o bezpieczeństwie w zakresie instytucjonalizacji bezpieczeństwa oraz środowiska bezpieczeństwa. Ponadto w warstwie metodycznej nie ustaliła podejścia metodyczno-analitycznego dla badania obecnych i przyszłych zagrożeń w „unijnym” środowisku bezpieczeństwa. Teorie naukowe mogły stanowić punkt wyjścia do analiz instytucji bezpieczeństwa UE.

Po trzecie, praca ma zdecydowanie deskryptywny charakter. Jest w zasadzie interesującą relacją z analizowanych dokumentów lub cudzych tekstów, więc trudno miejscami znaleźć oryginalny wkład myśli Autorki. Na ich podstawie można stwierdzić, że Habilitantka przeczytała wiele dokumentów unijnych i potrafi je umiejętnie zinterpretować. Brakuje mi „mocnego” autorskiego wkładu o charakterze teoriopoznawczym.

Po czwarte, przegląd literatury, moim zdaniem, powinien pokazywać główne pytania teoretyczne i luki badawcze. Dyskusja z dotychczasowym dorobkiem nauk o bezpieczeństwie powinna była pozwolić Autorce na sformułowanie ciekawszych pytań badawczych oraz sformułowania hipotezy głównej i hipotez częściowych, dotyczących instytucjonalizacji bezpieczeństwa UE w kontekście identyfikowania nie tylko zagrożeń, ale też wyzwań, szans, oraz ryzyk badanego środowiska bezpieczeństwa. Stąd w mojej ocenie w dużej części są to rozważania, które można zakwalifikować do innej dyscypliny naukowej niż nauki o bezpieczeństwie tj. do nauk o polityce i administracji. Problematyczna może być równowaga pomiędzy analizowanymi i interpretowanymi zagadnieniami przynależnymi do różnych dyscyplin wiedzy. W głównej mierze chodzi o przyjęcie właściwej perspektywy badawczej.

Po piąte, badania oparte są na źródłach wtórnych, w których główną metodą jest krytyczna analiza piśmiennictwa i dokumentów. Dlatego za pewien niedostatek uważam brak liczniejszych i odważniejszych referencji do zagadnień związanych z prognozą ewolucji unijnych instytucji bezpieczeństwa. Takie można byłoby sformułować opierając się na źródłach pierwotnych.

Natomiast do najważniejszych zalet rozprawy zaliczam:

Po pierwsze, interdyscyplinarne ujęcie problematyki. Tak obszerna analiza instytucjonalizacji bezpieczeństwa UE wymagała znaczącej pracy w zakresie selekcji materiałów i umiejętnego ich przedstawienia. Opis instytucji nie jest splotem i nadmiernie uproszczony.

Po drugie, praca zawiera prezentację różnych problemów bezpieczeństwa, a wywody Autorki są kompetentne i wartościowe pod względem poznawczym. Autorkę cechuje rzetelność pisarska, a wykład jest jasny i przejrzysty.

Po trzecie, przyjęta hipoteza badawcza znalazła potwierdzenie w materiale źródłowym., a przeprowadzona analiza pozwoliła Autorce na sformułowanie kilku istotnych konkluzji. Świadczą one o zdolnościach prognostycznych i znajomości środowiska bezpieczeństwa.

Po czwarte, praca jest interesująca i inspirująca. Wprowadza do dyskursu naukowego i publicznego tematykę niezwykle potrzebną, systematycznie rozwijaną i wymagającą równie publicznej recepcji. Recenzowana monografia naukowa nie tylko porządkuje i systematyzuje dotychczasową wiedzę na temat instytucji bezpieczeństwa UE, ale również ją poszerza i wzbogaca o jej klasyfikację opartą na zadaniach kompetencjach.

Po piąte, podjęta problematyka jest ważna nie tylko z punktu widzenia integracji europejskiej, ale także bezpieczeństwa państwowego i międzynarodowego. Należy też mieć na uwadze, że WPZiB oraz WPZiO należą do najbardziej kontrowersyjnych i problemowych obszarów w UE.

Po szóste, Autorka umiejętnie łączy analizę dokumentów strategicznych z analizą praktyki tworzenia instytucji w UE w obszarze bardzo szeroko pojętego bezpieczeństwa. Treść monografii i przeprowadzone analizy dają podstawę do stwierdzenia, że Autorka posiada rozległą wiedzę oraz umiejętność krytycznego podejścia do badanego obszaru. Przedstawiła monograficzne opracowanie tematu ważnego ze społecznego, naukowego i praktycznego punktu widzenia. To rzetelne studium instytucjonalizacji bezpieczeństwa UE.

Jeżeli popatrzeć na tę monografię z perspektywy empirycznej odwołującej się do pierwotnej idei pozytywistycznej A. Comte'a nawiązującej do idei pomocy w naprawianiu zdezorganizowanych stanów społecznych oraz dyrektyw poznania indukcyjnego, to dokonanie naukowe dr M. Molendowskiej uważam za wnoszące wystarczający wkład w poznanie zjawisk społecznych ważnych dla rozwoju nauk o bezpieczeństwie z możliwością ich wykorzystania w rozwiązywaniu bieżących i ważnych problemów bezpieczeństwa.

Tak więc sformułowane uwagi nie kwestionują wartości podjętych badań i ich wyników, wskazują jedynie na nie w pełni wykorzystany ich potencjał, do którego można odwołać się w kolejnych pracach.

Podsumowując, uznaję że dr Magdalena Molendowska, pomimo sformułowanych w recenzji uwag krytycznych, przedstawiając monografię pod tytułem: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń, spełniła warunek drugi do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, wskazany w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a więc posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie.*

5. Ocena aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej

Ważnym elementem oceny jest aktywność naukowa i jej umiędzynarodowienie. Habilitantka w swym Autoreferacie (s. 22-23) wskazuje na współpracę z następującymi uczelniami:

- Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie (organizacja konferencji i publikacje naukowe);
- Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach Filia w Myślenicach (staż naukowy i badania);
- Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja) (udział w konferencjach naukowych i udział w Erasmus+);
- Cyprus Science University (VP + staż).

Wskazane zostały nazwy programów badawczych i źródła ich finansowania. (*Wykaz osiągnięć naukowych ...*, s. 9-10 oraz s. 11)

Aktywność naukowa ocenianego obszaru realizowana była w czterech uczelniach z zaznaczeniem czasu realizacji i tematyki. Jest to nieco słabsza strona dorobku Habilitantki, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę jej podstawową problematykę badawczą. Zdecydowanie powinno być większe umiędzynarodowienie tej aktywności., którego wynikiem powinna być większa liczba publikacji obcojęzycznych. Zwłaszcza w czasopiśmie i wydawnictwach

zagranicznych. Bardzo niski udział cytowań jest zapewne konsekwencją niskiego udziału publikacji w liczących się i odpowiedni indeksowanych czasopismach.

Habilitantka jest członkiem rad naukowych dwóch zagranicznych czasopism: „International Journal of Culture and Modernity” (ISSN 2697-2131) – członek zespołu redakcyjnego oraz „International Journal of Kurdish Studies” (ISSN 2149-2751) – członek Rady Konsultacyjnej.

Habilitantka czynnie uczestniczyła w konferencjach naukowych (24), z których większość miała charakter ogólnopolski. Wygłosiła na nich głównie referaty w języku polskim. Ta część dorobku naukowego ma zdecydowanie charakter krajowy. Dotyczy to zarówno wystąpień konferencyjnych, jak i publikacji.

Kryterium wysokiej aktywności naukowej nie jest jednoznacznie sprecyzowane w ustawie. Z pewnością aktywność ta jest realizowana w więcej niż jednej uczelni, w tym na poziomie krajowym i międzynarodowym.

Habilitantka spełnia kryterium aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni w stopniu pozytywnym, choć z zastrzeżeniami i wątpliwościami, można uznać za wystarczającą.

6. Opinia końcowa

Przedstawione do oceny:

1. Osiągnięcie naukowe – dzieło opublikowane w całości pt. „Instytucjonalizacja bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kontekście obecnych i przyszłych zagrożeń” w mojej opinii wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o bezpieczeństwie w myśl art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;

2. Aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej spełnia kryterium istotnej aktywności naukowej w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 3 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W związku z powyższym wyrażam pozytywną opinię w sprawie nadania dr Magdalenie Molendowskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

dr hab. Janusz Gierszewski

profesor AP

Słupsk, dn. 10.08.2022 r.